

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 września 2015 roku w sprawie z powództwa Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. przeciwko J. A. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 9.750,92 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 12 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.580,56 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i nie obciążył pozwanego obowiązkiem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

1. nieważność postępowania wynikającą z pozbawienia możliwości obrony jego praw poprzez prowadzenie postępowania bez pełnomocnika z urzędu w sytuacji, gdy z powodu nieznanomości języka polskiego, nieznanomości realiów życia społecznego w Polsce, nieznanomości prawa, nieznanomości zasad postępowania cywilnego powinien mieć w sprawie fachową pomoc w postaci pełnomocnika z urzędu, a tymczasem pozwany nie wiedział nawet, że ma taką możliwość, co spowodowało, że nie zakwestionował opinii biegłego inż. A. S., która stała się podstawą wyrokowania, podczas gdy nie zgadza się z nią i uważa, że poszkodowany A. M. przyczynił się do powstania szkody;
2. w zakresie przepisów prawa materialnego – na skutek wadliwie przeprowadzonego postępowania sąd nie uwzględnił tego, że poszkodowany przyczynił się do powstania szkody, a zatem nie powinien być obciążony kosztami szkody w całości, lecz jedynie w części.

W konkluzji wskazanych zarzutów pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, a także zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu i niezasądzenie kosztów procesu od pozwanego na rzecz powoda, ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji wraz z odpowiednim rozstrzygnięciem o kosztach.

Na terminie rozprawy apelacyjnej pełnomocnik pozwanego przyłączył się do stanowiska pozwanego zawartego w apelacji i w sytuacji oddalenia apelacji wniósł o rozłożenie roszczenia na raty oraz z ostrożności procesowej o nieobciążenie pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego. Wniósł także o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, oświadczając, że koszty te nie zostały uiszczone ani w całości, ani w części.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Sąd odwoławczy w całości podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, przyjmując je za własne, czyniąc integralną częścią poniższych rozważań. Wobec powyższego nie widzi konieczności ich ponownego, szczegółowego przytaczania (por. wyrok SN z dnia 22 sierpnia 2002 roku, V CKN 348/00, Lex nr 52761, Prok. i Pr. 2002/6/40).

Na wstępie należy zaznaczyć, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji strony nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, których występowanie Sąd ten oceniać musi także z urzędu. Wiążącymi dla Sądu drugiej instancji są natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, które zostały wyartykułowane w apelacji przy czym w granicach zaskarżenia Sąd ten bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, Lex 341125).

W pierwszej kolejności należy odnieść się jako do najdalej idącego zarzutu nieważności postępowania pierwszoinstancyjnego, której apelujący upatruje pozbawieniu go możliwości obrony jego praw, wyrażające się w prowadzeniu postępowania bez pełnomocnika z urzędu, w sytuacji, gdy z powodu nieznanomości języka polskiego,

nieznajomości realiów życia społecznego w Polsce, nieznajomości prawa, nieznajomości zasad postępowania cywilnego powinien mieć w sprawie fachową pomoc w postaci pełnomocnika z urzędu, a tymczasem pozwany nie wiedział nawet, że ma taką możliwość, co spowodowało, że nie zakwestionował opinii biegłego inż. A. S., która stała się podstawą wyrokowania, podczas gdy nie zgadza się z nią i uważa, że poszkodowany A. M. przyczynił się do powstania szkody.

Z powyższą argumentacją pozwanego nie można się zgodzić. Przede wszystkim przesłanka pozbawienia strony możliwości obrony swych praw, przewidziana w art. 379 pkt 5 k.p.c., zachodzi, gdy rzeczywiście, na skutek naruszenia przepisów przez sąd lub przeciwnika procesowego, nie brała ona udziału w postępowaniu sądowym lub w istotnej jego części albo też w sytuacji pozbawienia jej możliwości podejmowania lub też niepodjęwania czynności procesowych, zmierzających do ochrony jej sfery prawnej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2015 roku, V CSK 573/14, Lex numer 1678097, por. także wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 września 2015 roku, II CSK 745/15, Teza numer 1 Lex numer 1785870, z dnia 17 stycznia 2003 r. I CK 166/02, z dnia 17 października 2003 r. IV CK 76/02, z dnia 9 stycznia 2001 I CZ 43/03 - nie publ.). Dokonując analizy, czy w sprawie doszło do pozbawienia strony możliwości działania należy w pierwszej kolejności rozważyć, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, następnie ustalić, czy uchybienie to wpłynęło na możliwość strony do działania w postępowaniu, a w końcu trzeba zbadać, czy pomimo zaistnienia tych okoliczności strona mogła bronić swoich praw w procesie. Tylko w razie kumulatywnego spełnienia wszystkich tych przesłanek można przyjąć, że strona została pozbawiona możliwości działania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 lutego 2014 roku, I ACa 731/13, LEX nr 1437896).

W ocenie Sądu Okręgowego w rozpoznawanej sprawie nie doszło do naruszenia art. 379 pkt. 5 k.p.c. i pozbawienia strony możliwości obrony swoich praw. W niniejszej sprawie nie doszło bowiem do naruszenia przez Sąd I instancji przepisów postępowania, skutkujących pozbawieniem strony możliwości działania w postępowaniu. Okoliczność braku ustanowienia w niniejszej sprawie pełnomocnika z urzędu wynikała z przyczyn niezależnych od Sądu. Strona pozwana nie złożyła bowiem wniosku o ustanowienie dla niej pełnomocnika z urzędu. Nie można przy tym zgodzić się ze stanowiskiem apelującego, iż nie wiedział, iż ma taką możliwość, skoro w postępowaniu międzyinstancyjnym w sposób skuteczny złożył taki wniosek. Wskazać przy tym należy, że o pozbawieniu możliwości obrony swoich praw można mówić wówczas, gdy strona została pozbawiona uprawnień procesowych wskutek wadliwego postępowania Sądu, a nie wtedy, gdy na skutek własnego działania z uprawnień tych nie skorzystała (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2009 r. w sprawie IICSK 156/09 LEX nr 603162; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2009 r. w sprawie III UK 16/09 LEX nr 518055). Jak wynika przy tym z akt sprawy, pozwany nie doznaje żadnych ograniczeń w zdolności postulacyjnej, o czym świadczy zarówno aktywność w procesie, w którym odniósł się do roszczenia powoda, kwestionując je w zakresie wysokości, wskazując, że jest ono wygórowane. Analiza akt sprawy jednoznacznie wskazuje, iż pozwany dobrze orientuje się w stanie i etapie sprawy oraz w rodzaju środka, jaki mu przysługuje. Również na obecnym etapie inicjowania postępowania apelacyjnego samodzielnie wniósł apelację, zaś sformułowane przez niego zarzuty były poprawne formalnie i klarowne treściowo. Nie sposób zatem uznać, by pozwany miał jakikolwiek trudności w komunikacji językowej. Jego wnioski w sposób pełny realizują jego prawo do obrony. Pozwany jest autorem różnych pism procesowych w przedmiotowej sprawie, które podlegały skutecznemu dla niego rozpoznaniu, tj. sprzeciw do nakazu zapłaty, a także innych takich jak: wniosku o zwolnienie z kosztów sądowych oraz wniosku o ugodowe załatwienie sprawy. Dlatego też podnoszone przez niego okoliczności nie mogły odnieść zamierzonego skutku i stanowiły jedynie przyjętą linię obrony. Zważyć również należy, iż w toku postępowania Sąd I instancji dopuścił dowód z opinii ustnej biegłego tłumacza języka angielskiego. W tym stanie rzeczy nie istniały żadne przeszkody utrudniające stronie zgłaszania własnych zarzutów, w szczególności dotyczących opinii biegłego oraz wniosków, w tym wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, którego strona na żadnym etapie postępowania nie złożyła. Zatem podkreślić jeszcze raz należy, iż o nieważności postępowania z przyczyny pozbawienia strony możliwości obrony jej praw nie można mówić w sytuacji, w której strona na skutek własnego działania z przysługujących jej uprawnień procesowych nie skorzystała (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 22 marca 2013 roku, V ACa 14/13, LEX nr 1321929).

W tym stanie rzeczy za niezasadny należy uznać zarzut nieważności postępowania poprzez pozbawienie pozwanego możliwości obrony swoich praw.

Niezasadny był także zarzut przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. Przede wszystkim jak wynika z akt sprawy okoliczność ta w toku postępowania nie była przez stronę pozwaną podnoszona. Pozwany kwestionował jedynie wysokość dochodzonego roszczenia, oświadczając także na ostatnim terminie rozprawy, że kwota dochodzona pozwem jest zbyt wygórowana. Również w piśmie procesowym zawierającym prośbę o ugodowe załatwienie sporu pozwany nie podnosił kwestii przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, wnosząc jedynie o możliwość rozłożenia kwoty 9857,94 zł na 9 rat (pismo – k. 64-66). Pozwany nie podważał również wniosków opinii biegłego, w których biegły wskazał, iż przyczyną zdarzenia z dnia 7 marca 2012 roku były niewłaściwe działania kierującego samochodem marki F.. Zarzut pozwanego należało zatem uznać jedynie za niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu pierwszej instancji.

W ocenie Sądu Okręgowego brak było również podstaw uwzględnienia wniosku pozwanego o rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty. Przede wszystkim zaznaczyć należy, że podstawą zastosowania art. 320 k.p.c. jest wyłącznie uznanie sądu, że zachodzą szczególnie uzasadnione wypadki. Ta część sentencji, mocą której sąd orzeka o rozłożeniu zasądzonej należności na raty ma charakter konstytutywny i wkraczający w dziedzinę prawa materialnego (tak m.in. SN w wyroku z dnia 26 kwietnia 2006 r., V CSK 20/06, LEX nr 198525), uprawnia bowiem sąd z urzędu do modyfikowania treści łączącego strony stosunku cywilnoprawnego (w inny sposób niż określa to treść tego stosunku). Jak przewidział ustawodawca - rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty albo wyznaczenie odpowiedniego terminu do spełnienia zasądzonego świadczenia jest możliwe tylko "w szczególnie uzasadnionych wypadkach". Takie wypadki zachodzą, jeżeli ze względu na stan majątkowy, rodzinny, zdrowotny spełnienie świadczenia przez pozwanego niezwłoczne lub jednorazowe spełnienie zasądzonego świadczenia przez pozwanego byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody (M. Jędrzejewska (w opracowaniu K. Weitz) (w:) Kodeks postępowania cywilnego..., t. 2, red. T. Ereciński, s. 24 i n.; zob. też E. Gapska, Czynności..., s. 134; A. Góra-Błaszczkowska, Orzeczenia..., s. 40; M. Uliasz, Kodeks postępowania cywilnego..., s. 422). Z treści uregulowania zawartego w art. 320 k.p.c. wynika zatem jego szczególna, wyjątkowa natura, której konsekwencją jest możliwość stosowania go w razie zaistnienia szczególnie uzasadnionych wypadków, należących do sfery majątkowej pozwanego; rzeczą pozwanego jest wykazanie istnienia takiego wypadku. W ocenie Sądu odwoławczego powołanie się jedynie na trudną sytuację finansową warunku tego nie spełnia. Nadto mając na uwadze wyżej przedstawione uwagi na temat materialnoprawnego charakteru żądania przewidzianego w art. 320 k.p.c., brak przedstawienia okoliczności w postępowaniu przed Sądem I instancji uzasadniających tego rodzaju wnioski, stanowi pozbawienie powoda możliwości merytorycznego ustosunkowania się do tego żądania i przedstawienia okoliczności przeciwnych.

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i nie obciążył pozwanego kosztami postępowania należnymi stronie powodowej, uznając że w sprawie zachodzą szczególne okoliczności pozwalające na odstąpienie od podstawowej zasady rozstrzygnięcia o kosztach procesu – odpowiedzialności za wynik na rzecz zasady słuszności. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę trudną sytuację finansową i rodzinną pozwanego.

Zważywszy, że w toku postępowania drugoinstancyjnego pozwany korzystał z przyznanej z urzędu pomocy (...) Sąd Okręgowy na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (j.t. Dz.U. z 2015.615) przyznał i nakazał wypłacić na rzecz ustanowionego z urzędu pełnomocnika ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 1.107 zł, obejmującą podatek VAT w wysokości 23% - § 2 pkt. 3, 6 pkt. 4 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461) w zw. z § 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2015.1801).